

Sygn. akt V Ca 2643/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Tomasz Pałdyna**

Sędziowie **SO Maria Dudziuk (spr.)**

SO Agnieszka Fronczak

Protokolant **prot. sądowy stażysta Przemysław Szuty**

po rozpoznaniu w dniu **3 stycznia 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt II C 625/09

1. zmienia zaskarżony wyrok i powództwo oddala oraz zasądza od P. N. na rzecz (...) w W. kwotę (...) (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądza od P. N. na rzecz (...) w W. kwotę 1900 (tysiąc dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2643/12

UZASADNIENIE

Powód P. N. wniósł o zasądzenie od (...) kwoty 29.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2004 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 grudnia 2002 r.. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w wypadku doznał wstrząsu mózgu, urazu głowy, twarzy, uszkodzenia miednicy i stawu kolanowego. Powód uznał, że właściwą dla rozmiaru jego cierpień kwotą zadośćuczynienia jest suma 50.000 zł i z tego względu kwota 21.000 zł przyznana przez pozwanego nie spełnia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Podniósł, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda został stwierdzony wyłącznie przez specjalistę neurologa i wynosił jedynie 10%. Z tego względu żądanie przez powoda dalszej kwoty 29.000 zł, ponad wypłacone 21.000 zł, jest nieuzasadnione.

Wyrokiem z dn. 26 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie zasądził od (...) w W. na rzecz P. N. kwotę 14.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc rozdzielając stosunkowo koszty postępowania, wskazując iż powództwo zostało uwzględnione w 48%, szczegółowe rozliczenie w tym zakresie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 18 grudnia 2002 r. P. N. uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez innego uczestnika ruchu, kierującego pojazdem bez wykupionej polisy OC. W związku z niezachowaniem należytej ostrożności przez sprawcę wypadku, który jadąc w trudnych warunkach zimowych wyjechał z drogi bocznej podporządkowanej z dużą prędkością i doprowadził do zderzenia czołowego bocznego z pojazdem kierowanym przez P. N., który poruszał się drogą główną. Na skutek wypadku stracił przytomność.

Z miejsca wypadku P. N. został przewieziony do Szpitala (...) w C., gdzie przebywał trzy dni na Oddziale (...) w okresie od 18.12.2002 r. do 20.12.2002 r. Stwierdzono u niego min. wstrząs mózgu, rany tłuczone głowy i kolana prawego oraz ogólnego potłuczenia. Od wypadku uskarżał się na bóle głowy, zaburzenia snu, trudności w zapamiętywaniu. Następstwem wypadku jest stwierdzony zespół nerwicowy oraz obecnie 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Wypadek wywarł także stany lękowe objawiające się min. obawą przed jazdą samochodem, występowały zaburzenia snu, które skutkowały koniecznością zażywania leków nasennych. Przez wiele miesięcy leczył się u neurologa w związku z utrzymującymi się bólami głowy, które występują do dzisiaj. Poszkodowany został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym, z założonym kołnierzem ortopedycznym, który nosił przez 4 miesiące, aby zmniejszyć możliwe skutki bólowe kręgosłupa szyjnego po przeciążeniu mięśniowo - więzadłowym, jakie zwykle towarzyszą wypadkom komunikacyjnym. Po wypisie ze szpitala leczył się u neurologa z uwagi na nasilające się okresowe bóle głowy. W roku 2003 P. N. był hospitalizowany w Klinice (...) w B., gdzie był leczony operacyjnie, z powodu problemów z kolanem - urazem stawu rzepkowo - udowego. Przeszedł zabieg artroskopii kolana w Szpitalu (...) w B. w którym przebywał 8 dni (został przyjęty 28.05.2003r.) W związku z problemami z kolanem i stawem biodrowym kontynuował leczenie min. w Poradni (...)w G., czy też prywatnie u lekarzy ortopedów. Przez wiele miesięcy poruszał się o kulach.

Powód nie może do dnia dzisiejszego dźwigać ciężkich przedmiotów, uskarża się na bóle biodra, barku, zaś przed wypadkiem na nic się nie leczył i nie miał dolegliwości związanych z bólem kolana, biodra, czy też często występującego bólu głowy.

W dniu 12 marca 2004 r. (...) (dalej (...)) wpłacił na rzecz P. N. zaliczkowo tytułem zadośćuczynienia kwotę 21.000 zł i dokonał refundacji kosztów leczenia, w tym kosztów konsultacji lekarskich i rehabilitacji oraz kosztów zakupu leków, a także kosztów dojazdu poszkodowanego do placówek medycznych. Fundusz zwrócił również kwotę 2.680 zł wydatkowaną przez P. N. z tytułu czesnego za szkołę oraz wypłacone zostało odszkodowanie za zniszczoną podczas wypadku odzież.

W trakcie postępowania związanego z wypłatą zadośćuczynienia i odszkodowania biegły ortopeda wstępnie stwierdził 35% uszczerbek na zdrowiu powoda następnie w orzeczeniu z dnia 01.10.05 r. 15% uszczerbek na zdrowiu zaś biegły neurolog 10% uszczerbek na zdrowiu.

W czasie wypadku P. N. był studentem (...) w T.. W dacie zdarzenia miał 20 lat. Po wypadku przerwał naukę w trybie dziennym, kontynuując ją w trybie zaocznym. Przed wypadkiem pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego co wiązało się ze wzmocnionym wysiłkiem fizycznym, po wypadku nadal pomaga rodzicom, jednak nie podejmuje się wykonania ciężkich prac fizycznych.

Obecnie P. N. uskarża się na bóle głowy, biodra prawego i okolicy lędźwiowo-krzyżowej oraz okolicy kolana prawego. Bóle nasilają się przy kucaniu, prostowaniu kolana długo zgiętego i przy schodzeniu ze schodów. Ma również okresowe bóle kręgosłupa szyjnego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części. W ocenie Sądu procesowi leczenia i rehabilitacji powoda towarzyszył ból i cierpienie, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zaś skutki wypadku odczuwalne są dla niego do dnia dzisiejszego. Biegły ortopeda nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu u powoda, twierdząc min. iż ból biodra nie jest związany ze skutkami wypadku. Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód nie leczył się przed wypadkiem na schorzenia związane z biodrem, nie dolegał mu ból z tym związany. Jednak w postępowaniu likwidacyjnym taki uszczerbek został określony na 15% - co jest konsekwencją choćby przebytego zabiegu artroskopii kolana w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku i związanej z tym rehabilitacji, natomiast biegły neurolog stwierdził 5% uszczerbek na zdrowiu. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż ustalony przez biegłego neurologa stopień utraty zdrowia przez powoda, czy też brak stwierdzenia obecnie takiego uszczerbku przez biegłego ortopedę, nie są równoznaczne z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia, bowiem składa się na nią wiele czynników.

Sąd Rejonowy ustalił, iż wypadek z grudnia 2002r. wywarł daleko idące skutki u powoda w stanie zdrowia, którym towarzyszyły lęki, zaburzenia snu, czy obawa przed jazdą samochodem. Tak poważny wypadek wywiera bez wątpienia negatywne skutki w psychice. Ponadto istotnym jest fakt, iż powód był osobą aktywną, młodą, studiował, a w wyniku wypadku i jego skutków ta aktywność uległa ograniczeniu, przez wiele miesięcy poruszał o kulach. Pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym, co wymagało siły i sprawności fizycznej, jego pasją była jazda na motorze crossowym - zaś po wypadku jego aktywność została znacznie ograniczona, zaś dotychczasowe życie uległo diametralnemu pogorszeniu. Ponadto skutkiem wypadku było długotrwałe leczenie, wizyty u lekarzy z zakresu ortopedii i neurologii, długotrwała rehabilitacja. Negatywne skutki występują do dnia dzisiejszego, w postaci bólu głowy, czy też ograniczonych możliwości dźwigania ciężkich przedmiotów.

Sąd Rejonowy przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy uwzględnił: rodzaj naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny według sytuacji rodzinnej i życiowej powoda. W ocenie Sądu Rejonowego wraz z wypłaconą już częścią kwoty zadośćuczynienia w wysokości 21.000 zł, kwota niezbędna do spełnienia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia winna wynieść łącznie 35.000,00 zł. Sąd I Instancji zasądził różnicę pomiędzy kwotą 35.000,00 zł a 21.000,00 zł, a więc 14.000,00 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego kwota w takiej wysokości była adekwatna do doznanych przez powoda cierpień związanych z operowanym kolanem, poruszaniem się o kulach, rehabilitacją, czasem leczenia, młodym wiekiem powoda w chwili wypadku i związanymi z tym dolegliwościami w związku ze znacznym ograniczeniem aktywności powoda, czy też dolegliwościami neurologicznymi, które występują do chwili obecnej, biorąc pod uwagę skutki wypadku objawiające się stanami lękowymi związanymi z obawą jeżdżenia samochodem, zaburzeniami snu. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając iż, żądana w pozwie kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 50.000 zł (wraz z wypłaconą już przez pozwanego kwotą w wysokości 21.000 zł) jest wygórowana. Odsetki zostały zasądzone od dnia wyrokowania, zaś o kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenia na podstawie art. 108 § 1 kpc referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 6 kc - poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że żądanie przez powoda podwyższenia dotychczas otrzymanej kwoty zadośćuczynienia zostało dostatecznie udowodnione i znajduje poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym,

- art. 361 kc - poprzez przyjęcie, że pomiędzy schorzeniami dotyczącymi biodra oraz kolana, na które cierpi powód a przedmiotowym wypadkiem istnieje związek przyczynowy, w oparciu o określony błędnie w postępowaniu likwidacyjnym trwały uszczerbek zdrowia powoda o charakterze ortopedycznym - 15 % i przyjęcie, że był on konsekwencją przebytego przez powoda zabiegu artroskopii kolana w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku,

- art. 445 § 1 kc - poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie kryteriów, stanowiących podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie :

- 233 § 1 kpc - poprzez dowolną ocenę przez Sąd Rejonowy zgromadzonego materiału dowodowego,

- art. 278 § 1 kpc - poprzez powoływanie się przez Sąd I Instancji na ustalenia opinii lekarskiej wydanej w postępowaniu likwidacyjnym pomimo, że opinia ta nie miała charakter dowodu z opinii biegłego w niniejszej sprawie, a ponadto zajęcie stanowiska w kwestii, która dla właściwej oceny wymaga wiadomości specjalnych, bez spełnienia tego warunku i nie skorzystanie z wiedzy odpowiedniego specjalisty,

3) niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie - poprzez przyjęcie, iż istnieją podstawy do uwzględnienia roszczeń powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancję lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc skutkujący błędnymi ustaleniami co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, a w konsekwencji rozstrzygnięciem w zakresie wysokości zadośćuczynienia.

Wskazać należy, że Sąd Rejonowy wbrew niekwestionowanym opiniom biegłych sądowych sporządzonym na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy w sposób dowolny przyjął, iż część schorzeń była następstwem wypadku, podczas, gdy z dowodów tych wynika, że w związku z wypadkiem nasiliły się jedynie objawy wcześniej występujących już schorzeń. I tak, odnośnie kolana biegły wskazał, że po analizie dokumentacji lekarskiej nie wykrył żadnych zmian mogących być następstwem urazu, zaś zmiany chorobowe kolana są typowe i częste dla grupy wiekowej powoda i rozwijały się już co najmniej od kilku miesięcy. Identyczny wniosek został wyprowadzony co do biodra powoda, gdyż biegły wprost wskazał, że problem dysplazji (niedorozwoju) biodra prawego nigdzie nie był stawiany w kontekście przebytego wypadku (k. 117).

W ocenie Sądu Okręgowego opinie biegłych sądowych jako oparte nie tylko na wiedzy medycznej ale i doświadczeniu zawodowym, są miarodajne i wyczerpujące. W przeciwieństwie do opinii sporządzonych w toku postępowania likwidacyjnego nie koncentrują się wyłącznie na procentowym uszczerbku zdrowia, ale w sposób kompleksowy przedstawiają stan zdrowia powoda po wypadku. Obecny stan zdrowia co prawda nie przesądza automatycznie o skali cierpień powoda w związku z wypadkiem, tym niemniej pozwala wnioskować o rozmiarze obrażeń i związanej z tym krzywdy. W ocenie Sądu opinie sądowe przedstawiając stan zdrowia powoda w kontekście upływu czasu dają pełniejszy obraz skutków wypadku i to one, a nie opinie z postępowania likwidacyjnego, powinny stanowić zasadniczą podstawę ustaleń Sądu Rejonowego. Ponadto, jako niekwestionowane przez strony postępowania, stanowią wiarygodny dowód okoliczności w nich stwierdzonych.

Należy zauważyć, że o prawidłowości opinii biegłych świadczy również postępowanie powoda, który w ostatnim czasie leczył się jedynie u lekarza neurologa, zaś u lekarza ortopedy nie było go kilka lat. W świetle powyższego faktu nieco przesadzony był wniosek Sądu Rejonowego o daleko idącym wpływie wypadku na zdrowie powoda. Potwierdza to, że rzeczywisty uszczerbek na zdrowiu powoda i związane z tym dolegliwości dotyczyły wyłącznie schorzeń neurologicznych a nie ortopedycznych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 kc, ma rację apelujący, że lęki przed jazdą samochodem czy zaburzenia snu powoda nie zostały w najmniejszy sposób udowodnione. Brak jest w szczególności dokumentów potwierdzających leczenie powoda u specjalisty z tego zakresu.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie bezzasadnie uwzględnił schorzenia kolana i biodra jako związane z przedmiotowym wypadkiem. Przy skutkach wypadku sprowadzających się w chwili obecnej do zaburzeń o charakterze neurologicznym, a nie ortopedycznym, zadośćuczynienie wypłacone w kwocie 21.000 zł było odpowiednie. Obrażenia jakich doznał powód i dalsze skutki wypadku, jak wynika z opinii biegłego ortopedy, przy chęci ze strony powoda, nie powinny natomiast stanowić przeszkody w powrocie do funkcjonowania sprzed wypadku.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu implikują rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Skoro powództwo zostało oddalone i pozwany wygrał proces to powód winien zwrócić pozwanemu na podstawie art. 98 kpc koszty procesu przed Sądem I instancji w wysokości 2.417 zł (wynagrodzenie radcy prawnego 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł). Ponadto skoro apelacja została uwzględniona w całości powód winien zwrócić pozwanemu koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.900 zł (opłata od apelacji 700 zł, wynagrodzenie radcy prawnego 1.200 zł).